

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
TADK LO IN VA PAP
INF WE TELEFONEM P DIO INF WE PAP
TADK LO IN VA PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
TADK LO IN VA PAP

Zapowiedź wizyty

42 osoby, które będą towarzyszyć N. S. Chruszczowowi podczas pobytu we Francji przybyły w poniedziałek rano na poryskie lotnisko Orly na pokładzie „Iliuszina 18”. Wśród przybitych znajduje się wielu dziennikarzy. Przybywa także osobiście powitali ambasador ZSRR w Paryżu S. Winogradow, generalny konsul ZSRR Kamenkow i inne osoby.

Czu En-lai w Indiach

Premier Nehru oświadczył, że premier ChRL, Czu En-lai przyjął zaproszenie do Indii. Wizyta Czu En-lai w Indiach będzie trwała od 19 do 25 kwietnia br.

List Beethovena

Związek Kompozytorów Rumuńskich odnalazł ostatnio list Beethovena do wydawcy jego dzieł Diabelliego. List pochodzi z 1823 r. i dotyczy wydania sonaty c-moll opus 3.

Rekopis był własnością pianisty niemieckiego E. Wolfa, który w latach 1862—63 konwertował w Rumunię i darował go jednej z zaprzyjaźnionych rodzin rumuńskich.

Niepoprawny

Li Syn-man oświadczył, że Korea Południowa dysponuje wystarczającą siłą, aby zaatakować zbrojnie Koreę Północną w celu zjednoczenia kraju. Stwierdził on, że Korea Południowa otrzymuje obecnie z USA wielkie ilości nowoczesnej broni.

Spotkamy się we wrześniu

Bilans „Wiosny - 60“

W niedzielę, tuż po zamknięciu Targów, odbyła się uroczystość wręczenia medalu i dyplomu przedstawicielom najładniejszych i najlepiej rozwiązanych funkcjonalnie stoisk.

Za takie, targowa komisja oceny stoisk uznała m. in.: ekspozycję Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, ZSS „Społem” z Warszawy, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Medalami wyróżniono także stoiska: „Mody Polskiej”, polskiego ORS, CPLiA oraz Witaszyckich Zakładów Przemysłu Lniarskiego. Ogółem wyróżniono stoiska 32 wystawców.

Duże uznanie Komisji zdobyły sobie także: Poznański Związek Artystów Plastyków SARP, które za dobrą oprawę Targów otrzymały nagrody pieniężne.

W ostatnich 2 dniach przed zakończeniem, Targi odwiedziło członkowie Sejmowej Komisji Handlu. Posłów interesowały m. in.: stosunek towarów eksponowanych na Targach do ilości i jakości towarów ukazujących się później w detalu; udział detalistów w transakcjach; problem zaopatrzenia przemysłu drobnego w surowce niezbędne do realizacji zawartych na Targach transakcji; sprawa kosztów organizowania Targów itp.

Przy okazji wyszło na jaw, że gdzieś w kuluarach toczyły się dyskusje nad tym czy i jak się organizować Targi w roku i czy nie warto ograniczyć je tylko do wiosennych lub jesiennych. Stawisko komisji w tej sprawie sprecyzował poseł Kamiński, wypowiadając się za utrzymaniem stanu obecnego, gdyż Targi stanowią najlepszą i najtańszą formę porozumienia się przemysłu z handlem.

Niepokoje w Indonezji

Kilkudziesięcioosobowa grupa rebeliantów indonezyjskich atakowała w niedzielę opanowane centrum szkolenia kawalerii w Bandungu, by zdobyć broń. Atakujący zostali odparci po 4-godzinnej walce tracąc wielu ludzi. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 22 marca 1960

Cena 50 gr
Nr 69 (5017)

Zima powoli kapituluje

Na Białostocczyźnie — słonecznie, w Krakowskim — śniegi

Tylko na wschodzie i częściej w środkowych rejonach kraju 21 marca br. był dla rolników prawdziwie pierwszym dniem kalendarzowej wiosny. W innych województwach natomiast krajobraz przybrał niemal zimową szatę. Śnieg i przymrozki zahamowały tam prawie zupełnie prace polowe.

Delegacja Węgier już w Budapeszcie

Wczoraj o godz. 9 rano powrócił do Budapesztu, po 5-dniowym pobyście w Polsce, delegacja partyjno-rządowa WRL z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosem Kadarem na czele. (PAP)

Na Białostocczyźnie było ciepło i słonecznie. W zasadzie jednak, zwłaszcza w północnych rejonach tego województwa — panuje jeszcze zima. Np. na terenie pow. Suwałki pokrywa śniegu na polach sięga 30—40 centymetrów. Zniknie on dopiero za jakieś 2 tygodnie.

Piękna, słoneczna pogoda w dniu 21 bm. sprawiła, iż w większości powiatów Rzeszowszczyzny rolnicy licznie wyszli na pola. W pow. Kolbuszowa, który ze względu na lekkie gleby zwykle najwcześniej zaczyna prace polowe, rolnicy przystąpili do siewów, włókowania, konserwacji urządzeń melioracyjnych itp.

Nagły nawrót zimy, niosący z sobą dość obfity opad śniegu, spowodował, że prace wiosenne w woj. krakowskim zostały zahamowane. Tak więc pierwszego dnia kalendarzowej wiosny na polach było prawie pusto.

Dwudniowe opady śniegu i deszczu oraz poniedziałkowe przymrozki zahamowały tempo prac wiosennych na polach Wielkopolski. Do soboty zaorano jednak ok. 10 tys. ha ziemi.

Przy takiej pogodzie jednak jak w bm. chłopcy nie próżnowali. Wysiewano nawozy na zboża ozime i wywożono obornik, trwały również zabiegi pielęgnacyjne na łąkach.

Na Pomorze, gdzie było dość ciepło, nadeszły już pierwsze kukurydzy z ZSRR, Rumunii i Węgier. Centrala nasienna otrzymała ich dotychczas 500 ton, a dalsze transporty są w drodze. Łącznie wieś pomorska otrzyma

na wiosenne zasiewy 750 ton nasion kukurydzy.

Słonecznie i ciepło było w pierwszym dniu wiosny na zachodnim Pomorzu. Śniegi, które spadły przed kilku dniami, stopniały niemal natychmiast, a silny wiatr osuszył pola. Rolnicy i załogi PGR-ów wyruszyli w pola i kontynuują roboty przerwane przed kilku dniami. (PAP)

770 tysięcy pierwszoklasistów

W kwietniu zapisy na rok szkolny 1960-61

Już na początku kwietnia br. w całym kraju rozpoczyna się zapisy do klas pierwszych szkół podstawowych dzieci urodzonych w 1953 roku.

Dokładne terminy rozpoczęcia zapisów w poszczególnych powiatach ustalają obecnie inspektoraty szkolne. Zapisy, które trwać mają do maja br., prowadzone będą przez kierowników wszystkich szkół podstawowych.

Jak przewiduje Ministerstwo Oświaty, w klasach pierw-

Promienie radarowe groźne dla ludzi

Radarowe stacje nadawcze o wielkiej mocy, zwłaszcza urządzenia typu używanego przez NATO, stanowią nową i tajemniczą groźbę dla rodzaju ludzkiego — twierdzi poniedziałkowy „Daily Mail”. Uczniowie mieli stwierdzić, że nie widoczne promienie radarowe pochodzące z nadajników pracujących na superwysokiej częstotliwości mogą mieć również zgubne skutki genetyczne, jak promieniowanie radioaktywne. (PAP)

Tu Elektrownia Konin

Próby wysokoprężnego kotła

W Elektrowni „Konin” rozpoczęto prace związane z realizacją II etapu budowy tego zakładu.

Główne prace koncentrują się obecnie przy montażu pierwszego prototypowego kotła o wydajności 230 ton pary na godz., przystosowanego do potrzeb elektrowni opalanej wę-

głem brunatnym. Już w końcu kwietnia br. ma się rozpocząć tzw. próba wodna tego agregatu produkcyjnego raciborskiej fabryki kotłów. Również poważnie zaawansowane są prace przy montażu drugiego takiego kotła.

Do „Konina” nadchodzi również inne urządzenia energetyczne krajowej produkcji m. in. kondensator z Zakładów Urządzeń Mechanicznych w Nysie a w najbliższym czasie z Zakładów Wytwarzanych Maszyn Elektrycznych „M-5” we Wrocławiu ma nadejść generator o wadze ponad 150 ton.

Budowniczość „Konina” spodziewa się, iż zakłady mechaniczne w Elblągu — „Zamech” dotrzymają umowy i do starca im najpóźniej do 1 czerwca br. prototypową turbinę o mocy 50 MW. Jeżeli do stawy nie zawiodą, będzie można w końcu br. uruchomić pierwszy, całkowicie w kraju wyprodukowany turbozespół. (PAP)

Z wizytą przyjaźni na Śląsku



18 bm. delegacja partyjno-rządowa WRL z Janosem Kadarem na czele przebywała na Śląsku. W ciągu całonocnego pobytu goście węgierscy zwiedzili śląską nieckę przemysłową, spotkali się z załogą chorzowskiego „Konstalu”, odwiedzili również katowicki Pałac Młodzieży.

Na zdjęciu: Janos Kadar w jednej z hal produkcyjnych „Konstalu”.

CAF — fot. Wdowiński

W tym roku 60 nowych spółdzielni

Ruch spółdzielczy w naszym województwie zatacza coraz szersze kręgi. W styczniu powstały 22 spółdzielnie produkcyjne, w lutym — 34. W organizowaniu gospodarstw zespołowych czołowe miejsca zajęły powiaty: Poznań, Września i Środa. Do końca lutego przybyło więc ogółem 56 spółdzielni. Tym samym ich liczba w naszym województwie wzrosła do 580, 265 spółdzielni należy do III typu, 258 do typu Ib, 41 do II typu i 16 do I typu.

Największą liczbą gospodarstw zespołowych mogą się pochwalić powiaty: Środa — 77, Śrem — 57, Poznań — 52 i Kościan — 51. Gospodarka spółdzielcza obejmuje ponad 100 tys. ha gruntów i 11 tysięcy członków.

Ostatnio powstały 4 dalsze spółdzielnie produkcyjne: w Długiej Goślinie, pow. Oborniki, w Modliszewie (pow. Gniezno), Bardo (pow. Września) i Szlaskowie (pow. Rawicz). (emp)

Liść olbrzym

W jednej z pracowni Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach znajduje się niezwykły eksponat. Jest nim olbrzymi liść tytoniu. Długość jego już po wysuszeniu wynosi 112 cm., a szerokość 52 cm. Został on pozyskany z roślini doświadczalnych — krzyżówki trzech odmian „Kentucky”, „Mulan” i „Criollo”. (PAP)

SPRAWY, O KTÓRYCH MOWI ŚWIAT

Wiosna w polityce

Już od 17 miesięcy przedstawiciele trzech wielkich mocarstw (ZSRR, USA i W. Brytania) obradują w Genewie, aby przygotować międzynarodowy układ zakazujący doświadczeń z bronią nuklearną. Mimo powolnego tempa prac, na konferencji tej dokonano pożytecznej wymiany poglądów i zbliżono stanowiska Wschodu i Zachodu.

Ostatnio w rozmowach genewskich nastąpił dalszy poważny postęp. Reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Anglii twierdzili, że podziemne wybuchy nuklearne są trudne do wykrycia i kontrolowania. W związku z czym rzecznik delegacji amerykańskiej zaproponował zawarcie układu, w którym ustalono by tzw. „próg” amplitudy drgań sejsmicznych na 4,75 jednostek. Uczniowie Związku Radzieckiego twierdzą natomiast, że wszelkie eksplozje jądrowe są wykrywalne. Dlatego też rząd ZSRR stoi na stanowisku, iż powinny być zakazane wszelkie próby z bronią nuklearną.

Rząd ZSRR chce usunąć przeszkodę, hamującą postęp w rokowaniach, dał wyraz dobrej woli. Na sobotnim posiedzeniu, delegat radziecki Carapkin, zgłosił nową propozycję, zmierzającą do zakończenia rozmów, która uwzględniłaby dawnie wysunięte życzenia amerykańskie. Carapkin zaproponował zawarcie układu o zaprzestaniu wszelkich doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, na oceanach, w przestrzeni kosmicznej i pod ziemią, które wywołują drgania sejsmiczne o amplitudzie 4,75 albo większej.

Nowa propozycja radziecka wywołała duże wrażenie na Zachodzie. Wniosła ona do nastrojów politycznych optymistyczny akcent. Powszechnie uważa się, że umożliwi to zakończenie konferencji atomowej i zawarcie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych. Układ ten z kolei miałby poważne znaczenie dla obradującego równolegle Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw. Między pracami konferencji atomowej a pracami „Komitetu Dziesięciu” zachodzi bowiem ścisły związek. Tak więc dzięki inicjatywie Związku Radzieckiego tegoroczna wiosna niesie również ożywcze prądy w polityce.

Mieczysław Haliński





Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Jeszcze bliższe więzy połączą Polskę i Węgry

Oświadczenie delegacji partyjno-rządowych

Na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL w dniach 16-20 marca 1960 r. przebywając w Polsce z wizytą przyjaźni delegacja KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR — Janosa Kadara.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja zapoznała się

z różnymi dziedzinami budownictwa socjalistycznego w PRL, z jego osiągnięciami i aktualnymi zagadnieniami. Spotkania delegacji z załogami wielu fabryk i instytucji, z ludnością Warszawy i Śląska, stały się okazją dla potwierdzenia uczuć solidarności i szczerzej przyjaźni obu narodów, uczuć pogłębionych wspólną walką o pokój i socjalizm.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z kierownictwem PZPR i rządem PRL.

Po wymienieniu osobistości ze strony polskiej i węgierskiej, które brały udział w rozmowach, oświadczenie stwierdza:

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia — dokonano wymiany poglądów na interesujące obie strony aktualne problemy międzynarodowe i zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego, omówiono perspektywy i zadania dalszego rozwoju współpracy obu krajów i obu bratnich partii. Obie strony z zadowoleniem stwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.

W przeprowadzonych rozmowach obie strony podkreśliły wielką wagę, jaką przywiązują do dalszego rozwijania i umacniania jednolitości, współpracy i do pomocy wzajemnej państw obozu socjalistycznego, związanych ideologią marksizmu-leninizmu i wspólnymi interesami, wynikającymi z historycznych zadań budowy socjalizmu i komunizmu.

W układzie sił na arenie międzynarodowej dokonały się zasadnicze zmiany na korzyść socjalizmu i pokoju.

Złożyły się na to epokowe osiągnięcia Związku Radzieckiego w budownictwie komunizmu, w ekonomice, technice i nauce oraz znaczne sukcesy innych krajów socjalistycznych.

Jedność i siła państw obozu socjalizmu są podstawową gwarancją ich bezpieczeństwa, a zarazem skazują na fiasko imperialistyczną politykę z pozycji siły.

Pokojowa polityka państw socjalistycznych, a zwłaszcza inicjatywy ZSRR spotykają się obecnie z rosnącym zrozumieniem i poparciem.

Myśli o pokojowym współistnieniu torują sobie także stopniowo drogę wśród wpływowych kół i realistycznie myślących mężów stanu krajów kapitalistycznych.

Obie strony ponownie potwierdzają swą pełną zgodność z oceną sytuacji i postulatami deklaracji państw — stron Układu Warszawskiego z dnia 4 lutego br., która nakreśliła szeroką platformę dalszego odprężenia między Wschodem a Zachodem, PRL i WRL z innymi państwami

socjalistycznymi udzielając pełnego poparcia propozycjom Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia. Obie strony uważają, że decyzja rządu radzieckiego o znacznej redukcji jego sił zbrojnych jest konstruktywnym wkładem w sprawę rozbrojenia.

Strony wyrażają nadzieję, że tocząca się obrada komitetu 10 państw do spraw rozbrojenia doprowadzą do pomyślnych wyników.

Obie strony witają zbliżającą się konferencję na szczycie i wyrażają nadzieję, że jej uczestnicy znajdą rozwiązanie palących problemów międzynarodowych zgodnie z pragnieniem miłujących pokój narodów świata.

Obie strony stwierdzają, że mimo rozwoju tendencji sprzyjających odprężeniu, wciąż jeszcze działają siły zimnej wojny.

Szczególne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i całego świata stanowią pod tym względem militarystyczne i odwetowe siły Niemiec Zachodnich. Rząd NRF, za poparciem kół kierowniczych NATO, gorączkowo przygotowuje się do wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i przyspieszenia wzrostu swej siły militarnej. W NRF prowadzona jest polityka rewizjonistyczna skierowana przeciw zachodnim granicom Polski, przeciw Czechosłowacji i NRD.

Rząd WRL ponownie daje wyraz swemu przekonaniu o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Jest to granica pokoju i jakakolwiek próba pogwałcenia jej stanowiłaby zamach przeciwko pokojowi.

Obie strony stwierdzają, że bezpieczeństwo europejskie i pokojowa stabilizacja w tej części świata nieodłącznie wymagają uregulowania problemu niemieckiego: zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i załatwienia sprawy Berlina zachodniego.

PRL i WRL zgodne są co do tego, że jeśli nadal odkładane będzie rozwiązanie tych palących zagadnień, to wówczas byłyby zmuszone zawrzeć — wraz z innymi państwami, które wyrażają na to zgodę — traktat pokojowy z NRD.

Obie strony przykładają dużą wagę do współpracy krajów o odmiennych ustrojach w organizacjach międzynarodowych. Właśnie dlatego potępiają próby podejmowane przez koła zimno-wojenne, które zmierzają do zatrucia atmosfery międzynarodowej za pomocą utrzymywania na porządku dziennym tzw. „kwestii węgierskiej” i podsycania kampanii oszczerstw przeciwko WRL.

Obie strony stwierdzają, że stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między obu

krajami rozwijają się pomyślnie i że postanowienia zawarte w polsko-węgierskiej deklaracji podpisanej w maju 1958 r. w Budapeszcie podczas wizyty delegacji polskiej — zostały w pełni zrealizowane.

Szczególnie pomyślnie wyniki osiągnięto w rozwoju stosunków gospodarczych, do czego przyczyniło się wydätne powołanie polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej.

Umowa wieloletnia o polsko-węgierskiej wymianie towarowej w latach 1961-1965, podpisana w czasie pobytu węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce, będzie wkładem w dalszy rozkwit polskiej i węgierskiej gospodarki narodowej, w podniesieniu stopy życiowej obu narodów. Obie strony porozumiały się co do nowych kroków w dziedzinie kooperacji przemysłowej.

W wyniku rozmów postanowiono również rozszerzyć wymianę turystyczną oraz przygotować zawarcie porozumienia o uregulowaniu sprawy o sob o podwójnym obywatelstwie.

Obie strony stwierdziły, że istnieją możliwości rozszerzenia polsko-węgierskiej współpracy naukowej i kulturalnej.

Wizyta węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce znamionuje nowy, istotny etap dalszego rozwoju tradycyjnej przyjaźni i stosunków między obu bratnimi narodami. Obie strony są przekonane, że przyczyniła się ona do umocnienia jednolitości obozu socjalistycznego.

Ze strony polskiej oświadczenie podpisał: Władysław Gomułka — I sekretarz KC PZPR i Józef Cyrankiewicz prezes Rady Ministrów PRL zaś ze strony węgierskiej: Janos Kadar — I sekretarz KC WSPR i Antal Apró — I zastępca przewodniczącego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL.

Umowa handlowa na lata 1961-65

Jednocześnie z podpisaniem oświadczenia partii i rządów Polski i Węgier — nastąpiło zawarcie między obu krajami wieloletniej umowy handlowej. Regulować ona będzie wzajemne dostawy towarowe w latach 1961-65. Równocześnie podpisano także układ o płatnościach między obu krajami w następnym 5-leciu.

Wydany w związku z podpisaniem tych dokumentów oficjalny komunikat stwierdza, iż mają one duże znaczenie.

XX rocznica walk o Narwik

W maju br. mija dwudziesta rocznica walk o Narwik, port norweski, przez który Niemcy po okupowaniu Norwegii wywozili szwedzką rudę żelazną. W walkach tych — obok oddziałów norweskich brała udział również polska Brygada karpacka. W celu uczczenia rocznicy tych walk, miasto Narwik organizuje w dniach 29 i 30 maja br. wielkie uroczystości, na które zaproszone zostały delegacje sił zbrojnych i organizacji kombatanckich z Polski, Francji i Anglii. W skład 10-osobowej delegacji polskiej wejdą reprezentanci Wojska Polskiego i ZBoWiD. (PAP)

nie gospodarcze dla Polski i Węgier.

Polska eksportować będzie do Węgier obrabiarki, wagony towarowe, cysterny, sprzęt motoryzacyjny, urządzenia górnicze, hutnicze, odlewnicze, maszyny włókiennicze, fabryki lekkich betonów, węgle, koks, cynk, chemikalia, siarkę, gliny ogniotrwałe, kamień gipsowy, drewno, sadzeniaki, sól.

Z Węgier Polska importować będzie: urządzenia dla przemysłu chemicznego, wagony motorowe, lokomotywy spalinowe, niektóre typy obrabiarek, turbiny parowe, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, autobusy, instrumenty pomiarowe, produkty naftowe, koncentraty cynku, tlenek glinu, aluminium, tusze utwardzone, farmaceutyki, obuwie skórzanego, tkaniny bawełniane, ryż, nasiona, owoce. (PAP)

Nehru zaproszony do Francji

Według doniesień korespondenta Reutera z Delhi, prezydent de Gaulle zaprosił premiera Nehru do złożenia wizyty w Paryżu. Wizyta mogłaby nastąpić z okazji podróży Nehru do Londynu na zapowiedzianą w maju konferencję premierów Commonwealthu. (PAP)

„Koziołki”

Na 149 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na 20 bm. wpłynęło 584 700 zakładów o łącznej wartości 1 754 100 zł. Fundusz nagród wyniósł 964 755 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania, które odbyło się 20 bm. w Kole zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

5 — 15 — 18 — 31 — 38

(na)

WTRĄCAM SVOJE 3 GROSZE

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

LIST DO ANTONIEGO WRÓBLA

Na łamach „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 11 marca br. ukazał się artykuł na prawach wolnej trybuny Antoniego Wróbla „Wtrącam swoje 3 grosze”. „Co komu wolno? — dedykuję księgowym”.

Ponieważ prasa kształtuje opinię publiczną, czuję się w obowiązku sprostować nieścisłości artykułu ob. Wróbla jako krzywdzące zawód księgowy.

Zgadza się całkowicie, że główny księgowy powinien być doradcą kierownika przedsiębiorstwa, jest on przecież z reguły wysoko wykwalifikowanym ekonomistą, z pewnym stażem pracy a w najbliższej przyszłości (do 31.12.61) musi zdobyć tytuł dyplomowanego biegłego księgowego i złożyć pisemne przyrzeczenie:

„Przyrzekam, że jako dyplomowany biegły księgowy wykonywać będę powierzone mi zadania z pełną świadomością ciężkości na mnie odpowiedzialności za fachowość, bezstronność i niezależność sądu oraz za dokładność przeprowadzonych przeze mnie badań i składowanych orzeczeń. Zawsze stać będę na straży interesu społecznego i przyczyniać się w najszerszym zakresie do wykrywania wszelkich nieprawidłowości i nadużyć.”

Zdobycie tytułu to żmudna kilkuletnia nauka i praktyka, a w końcowym efekcie egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy Ministerstwie Finansów.

W świetle obowiązujących przepisów jest on stróżem praworządności gospodarczej. Nie można jego atakować za to, że jest odpowiedzialny za dyscyplinę finansową, że odpowiada za swój podpis tak karnie jak i materialnie. Za nieudolność organizacyjną nie można winić jedynie gł. księgowego.

Nie znam struktury organizacyjnej ani zwyczajów panujących w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ale z tego artykułu wnioskować można, że właśnie zawiodła organizacja a winę całkowicie przypisano gł. księgowemu.

Premie można wypłacać o ile zaistnieją warunki prawne do tej wypłaty, a termin wypłaty może być dowolnie ustalony przez Redaktora Naczelnego.

Nagrody o ile mieszczą się w funduszu zakładowym trzeba było przede wszystkim wypłacić w dniu jubileuszu.

Lampki wina są w większości przedsiębiorstw przez władze centralne zakazane, a tam gdzie nie ma wyraźnego zakazu, zawsze można zakupić czy to z funduszu zakładowego czy też z funduszu nagród w zależności od organizacji przedsiębiorstwa.

Niezależnie od woli gł. księgowego zezwolenia na znaczki pamiątkowe też nie uzyskano.

O jubileuszu trzeba było wcześniej pomyśleć i wcześniej przygotować potrzebny papier. Zawiniło wielu, ale brak mądrości ludzkiej, rozumu i doświadczenia dedykuję ob. Wróbel wyłącznie finansistom.

Słowa „księgowi” chcieliby może grać w administracyjnej orkiestrze pierwsze skrzypce — są nielaktowne. Grają tak, jak ustawiła ich Uchwała Rady Ministrów, a nie ob. Wróbel.

Zgadza się, że księgowi kilka lat temu prowadzili bardziej liberalną politykę finansową, ale wtedy nie nalożono na nich takiego obowiązku jak obecnie.

Obawa ob. Wróbla, że „ołówki może dostać się do ręki marnego finansisty” jest przedwczesna. Właśnie gł. księgowi w większych przedsiębiorstwach będą musieli być dyplomowanymi księgowymi, a 5 lat praktyki w zawodzie księgowego po wyższych studiach ekonomicznych lub prawnych i zdanie dodatkowego egzaminu z 10 przedmiotów, aż nadto gwarantuje, że gł. księgowy nie będzie pchał się po drabinie społecznej łatwej i da lepszą gwarancję swej wiedzy zawodowej od przeciętnego redaktora.

Obywatelowi Wróblowi życząc obiektywnego spojrzenia na świat i szukania w życiu społecznym nie tylko skutków, ale i przyczyn.

Łącząc wyrazy szacunku
Mgr Kazimierz Kulus
Poznań

✱

ODPOWIEDZ

ANTONIEGO WRÓBLA

„Obywatelowi Wróblowi życząc obiektywnego spojrzenia na świat i szukania w życiu społecznym nie tylko skutków ale i przyczyn”. Dziękuję za życzenia. Od dawna spoglądam i szukam, lecz ilekroć uda mi się sięgnąć do przyczyn, zawsze, według znanej zasady: uderz w stół — nożyczki się odezwą, o trzymajcie listy. Takie właśnie jak ten od pana Kulusa, który pisze:

„...główny księgowy jest przecież z reguły wysoko wykwalifikowanym ekonomistą...”

Co to znaczy „z reguły”? Czy, że tak być powinno, czy też, że tak jest już obecnie? W roku ubiegłym podjęto wielką akcję porządkowania polskiej gospodarki. Czy różne fakty, które — jako produkt uboczny tego porządkowania — zostały ujawnione, świadczą o rzeczywistej wysokiej kwalifikacji wszystkich księgowych? (Wszystkich — odpowiadałoby mniej więcej temu określeniu: — „z reguły”).

Pan Kulus pisze: „...nie można jego (tzn. księgowego) atakować za to; że odpowiada za swój podpis tak karnie jak i materialnie”.

Przecież nie tylko księgowi ponoszą odpowiedzialność za swe podpisy. Sędzia podpisujący wyrok, oficer podpisujący rozkaz, lekarz podpisujący receptę, profesor podpisujący pracę naukową. Oni też odpowiadają za swój podpis, prawda? Magazynier przyjmujący towar też ponosi odpowiedzialność za swój podpis (złożony np. na liście przewozowym).

Po co te wielkie słowa o przyrzeczeniu i podpisie? Nie podobają się panu Kulusowi moje poglądy? Niech dyskutuje ze mną, po prostu, rzeczowo, bez wiel-

kich słów, bo i tak nie ukryją one słabości jego argumentacji.

Mój felieton o księgowych nie dotyczył „Głosu Wielkopolskiego”. Ale skoro pan Kulus chciał go tak zrozumieć, to gotów jestem przyjąć dyskusję i z tej pozycji, by wykazać cały bezsens stawianych mi zarzutów, w rodzaju np. następującego:

„O jubileuszu trzeba było wcześniej pomyśleć i wcześniej przygotować potrzebny papier”.

Większa ilość stron w gazetce, to może być też sprawa księgowego. A nie ma przyczyn, dla których miałby się on zgodzić na powiększenie objętości jubileuszowego wydania gazety. Dla księgowego każda dodatkowa strona gazety oznacza dodatkowe wydatki na papier, druk i honoraria autorskie, a cena gazetki pozostaje ta sama. Czyli takie zwiększone wydanie to strata! Księgowy musi być wyjątkiem, nie tyle poza obowiązujące przepisy, co

poza krępujące go więzy rutyny buchalterycznej, żeby się na to zgodzić. (Na szczęście nasza prasowa praktyka jest inna, co zresztą podkreśliłem już, zaznaczając, że mój felieton nie dotyczył „Głosu”).

Pan Kulus pisze: „(księgowi) „grają tak, jak ustawiła ich Uchwała Rady Ministrów, a nie ob. Wróbel”.

To, niestety, że tylko wielkie słowa (o Radzie Ministrów). Ja księgowych nie „ustawiam”. Osobiście uważam, że księgowy w administracyjnej orkiestrze może grać na czym chce i gdzie zechce, byle dobrze! Nie wystarcza nuty. Do gry potrzebny jest konieczny słuch. Żeby nie fałszować. A najgorzej, jak się fałszuje grając z nut. Bo wtedy nie wiadomo, kto winien: wykonawca czy kompozytor? I to jest chyba sprawą dla obecnej naszej sytuacji najważniejszą. Wiadomo już, co należy zrobić, lecz trzeba jeszcze wiedzieć — jak zrobić, aby było zrobione dobrze, a nie po partacku.

I wreszcie ostatnia część listu pana Kulusa: „...główny księgowy nie będzie pchał się po drabinie społecznej łatwej i da lepszą gwarancję swej wiedzy za wodowej od przeciętnego redaktora”.

Oj, oj, oj... Co to piszą ludzie, którzy dali się ponieść gorączce dyskusji. Okazuje się, że można mieć za sobą 5 lat praktyki zawodowej, wyższe studia i egzamin z 10 dodatkowych przedmiotów, a trudno dokonać rzeczy prostej: — utrzymać nerwy w garści. Bo i tu przepisy (savoir vivre'u) nie wystarczą. Cała sztuka w tym, żeby w odpowiedniej chwili właściwie zastosować...

Antoni Wróbel

✱

Kilka uwag na marginesie poruszonych tu spraw:

Polepszanie organizacji produkcji, regulacja norm, regulacja plac. Obcinanie funduszy na niekonieczne wydatki. Niezwykle ostra

oszczędność. Wszystkie te środki mają przyczynić się do pełnego ustabilizowania i uporządkowania polskiej gospodarki.

Dyrektorzy przedsiębiorstw stają wobec ciężkich i odpowiedzialnych zadań. Poważnie wzrasta znaczenie ludzi kierujących przemysłem i handlem, w tym również finansami.

Księgowy nie może być tylko strażnikiem przepisów (zresztą nie jego jedynego przepisy obowiązują), lecz ponosi on też moralną odpowiedzialność za losy przedsiębiorstwa, w którym pracuje. I dlatego to pisałem przed tygodniem, że na świecie istnieją nie tylko paragrafy, lecz również zła lub dobra wola. Istnieje nie tylko kodeks praw, lecz również siędzia, prokurator i adwokat. Prawo nie działa automatycznie, urzeczywistnia się ono w ludzkim działaniu.

To chyba jasne.

A. W.

„Stomil“ ma się czym chwalić



Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil“ w Poznaniu są wyjątkiem w przemyśle gumowym. Poza tym fabryka produkuje opony dla transportu — dla samochodów ciężarowych, traktorów i maszyn rolniczych. Na naszym zdjęciu — magazynier Zygmunt Kosmolski na tle najnowszej opony stomilowskiej z... najmniejszą oponą w ręku. CAF — fot. Kondracki

MAGAZYN

KOLOROWA SÓL

W USA sprzedaje się sól w różnych kolorach, a więc można dobierać ją do barwy obrusów, czy zastawy.

PRZEKSZTAŁCANIE WODY MORSKIEJ

Rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył 16 mln. dolarów na budowę kilku wielkich zakładów, destylujących wodę morską przy pomocy energii atomowej. Uzyskana w ten sposób woda ma być używana do nawadniania ziemi i dla zakładów przemysłowych.

UDOGODNIENIA DLA RENCISTÓW

Polski Komitet Opieki Społecznej zamierza zorganizować w tym roku na próbie pomocy domowej dla samotnych, zniechęconych rencistów i pracujących, lecz niewiele zarabiających kobiet, które nie mogą się zająć dziećmi w czasie choroby.

CORAZ WIĘCEJ PALACZY

Dane statystyczne wykazują, że z każdym rokiem coraz to więcej osób pali papierosy. W ubiegłym roku wyprodukowano na całym świecie 2.930 tys. ton tytoniu.

Zmierzch kina w Polsce

A może bóle repertuarowej pogoni...

W latach 1956—1957 dokonał się u nas przełom w polityce zakupów filmów. Widz stał się bardziej wybredny, miał do wyboru większą ilość tytułów. W roku 1954 sprowadziliśmy z zagranicy 78 filmów, w 1958 roku — 178, w tym roku zakupiliśmy około 200. — Sprowadzamy filmy z 23 krajów. W roku ubiegłym 85 filmów pochodziło z krajów socjalizmu (łącznie z polskimi).

Z dużych miast, jak Warszawa, Łódź, Gdańsk, Kraków napływa szczególnie wiele zapotrzebowania na nowe filmy: zapewne nie ma tu roli odgrywania rygoru ekonomicznego, jakimi poddane zostały kina, szczególnie po ich decentralizacji (trzeba walczyć o dochód, mieć wypełnioną widownię). Film żyje na ekranie maksimum 10 dni, a zdarza się, że i jeszcze krócej. A przecież trzy pierwsze spośród wymienionych miast nie mają powodu uskarżać się na zbyt dużą ilość krzeseł w kinach. W miastach, posiadających dostateczną ilość krzeseł kinowych, jak Toruń, Bydgoszcz, Zielona Góra, żywot filmu jest jeszcze krótszy, trwa 3—4 dni.

Filmy „niedograne“

Wydaje się, że od pewnego czasu zapanowały w Centrali Wynajmu Filmów i w okręgowych zarządkach kin dość mylne pojęcia, wynikłe z braku analizy potrzeb widowni. W obawie (nieuzasadnionej) przed utratą widza — zapanował run na filmy rozrywkowe. Filmy społeczne i psychologiczne są mniej pożądane. Zakręciło na naszych ekranach film, określany jako przeciętny. Było w doborze takich filmów swoiste asekurantwo, podobnie, jak asekurantwem kierowników kin jest przyspieszenie rotacji tytułów, w wyniku czego wiele z nich schodzi z ekranu „niedogranych“ i ludzie biegają nieraz po mieście w poszukiwaniu filmów, które uciekli im sprzed nosa.

Wydaje się, że decentralizacja kin ujawniła w pełni nagminną już i gdzie indziej chorobę „rentowności za wszelką cenę“. Kina zaczęły traktować wyłącznie jako przedsiębiorstwa dochodowe, a nie jako ważny czynnik polityki kulturalnej.

Dwie strony „bodźców“

Obowiązuje zasada, że film schodzi z afisza, jeśli kolejno przez cztery dni frekwencja wynosi poniżej 40 proc. Załoga kina jest zainteresowana w dochodowości, aczkolwiek kina nie są samodzielnymi

mi jednostkami gospodarczymi. Zastosowano przy tym bodźce ekonomiczne, które miały przeciwdziałać złej pojętej komercjalizacji kin: filmy polskie zostały całkowicie zwolnione z opłat na rzecz funduszu filmowego, filmy zagraniczne o odpowiednio wysokich zaletach ideowo-artystycznych korzystają z 50-procentowej ulgi w tych opłatach, załoga otrzymuje ponadto prowizję w wysokości 2 proc. wpływów za te filmy. Ale niezależnie od tego załoga kina zainteresowana jest głównie w wykonaniu planu: fundusz nagród za wykonanie planu znacznie przekracza wymienione wyżej prowizje za filmy „protegowane“, wynosi bowiem 2—4 proc. funduszu płac.

W tej sytuacji załoga kina w dalszym ciągu nastawiona jest na pogoń za tytułami najbardziej „chodliwymi“ — niezależnie od ich wartości. W tej sytuacji tytuły wartościowe oraz filmy polskie — niezależnie od ich wartości — schodzą z ekranów stanowczo zbyt szybko. W tej sytuacji nie ma mowy o powrocie tytułu dla jego „dogrania“.

Nie tylko maszynka...

Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. W miastach, mających wystarczającą ilość krzeseł w kinach, obniża się frekwencja, a w miastach, które do tej pory miały nawet

niewystarczającą ilość krzeseł, widzimy zjawisko nasycenia (dotyczy to głównie Górnego Śląska). Oczywiście ma tu tak że coś do powiedzenia telewizja. Ale mimo wszystko nie jest ona jeszcze taką siłą, aby mogła poważnie zagrażać frekwencji w kinach.

Decentralizacja kin nie może być równoznaczna z czerpaniem dochodów i zarobków za wszelką cenę. Jej założeniem jest przede wszystkim staranie o lepszy dobór repertuaru, wyrażenie prawdziwych potrzeb widza, kształtowanie jego smaku, polepszenie pracy kina i kultury sali kinowej. Kino nie może być tylko maszynką do robienia pieniędzy.

Warto zresztą podkreślić, że — jak wykazuje statystyka — filmy słabe, choćby najbardziej „zachodnie“ i krzykliwe, wcale nie podnoszą frekwencji. Widz ma już rozeznanie i wyzucie wartości filmu.

Film posiada potężną siłę atrakcyjną i wywiera silny wpływ na miliony widzów. Jest ich rocznie w Polsce 60 milionów. Nie wolno nam odrzucać takiego narzędzia oddziaływania na opinię publiczną tylko dlatego, że rady narodowe boją się deficytu, a kierownicy kin — dziur w swoim budżecie domowym.

Leszek Goliński

Archeologiczne odkrycia na Kremlu

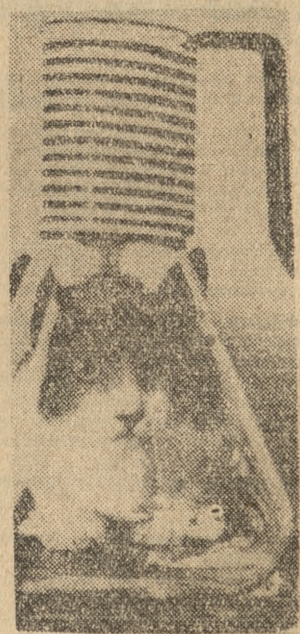
W moskiewskim muzeum historii i rekonstrukcji zostanie niebawem otwarta wystawa odkryć dokonanych ostatnio przez archeologów na terenie Kremla.

W warstwie ziemi pochodzącej z XVII wieku znaleziono przedmioty, które pozwalają odtworzyć obraz wnętrza pałacu carowej Natalii Nariszkiny — matki Piotra I. Odkryto fundamenty ścian, podstawy i różne części marmurowych kolumn, fragmenty gładzonej czarno-srebrzystej dachówki, kolorowe kafle.

Pod pałacem Nariszkiny w warstwach 14—15-wiecznych znaleziono różne przedmioty świadczące o rozwoju rzemiosła wśród mieszkańców Moskwy. W jeszcze głębszych warstwach ziemi odkopano szczątki nieznanego twierdzącego z końca XII w., która przeżyła oblężenie za życia Złotej Ordy mongolskiej Hana Batyja.

Bardzo cenne dla archeologów są wieszaki kolce-wisioriki, które kobiety wplatały sobie we włosy. Kształt ich jest charakterystyczny dla plemienia słowiańskiego Wiatyczów — plemienia żyjącego niegdyś w okolicach dzisiejszej Moskwy. PAP

Kici, kici...



Zdawałoby się, że ten mały kotek nabyty został... w kafełce. Ze tak nie jest, zdradzają go uszy, które wystawił siadając pod (nieczynną oczywiście) grzałką elektryczną. Fot. — CAF

Martwe litery i życie

Czy uprościmy pisownię?

Już od dłuższego czasu toczy się w kraju dyskusja nad kierunkami i zasięgiem planowanej reformy szkolnictwa a więc: nad zmianą programów i przedłużeniem okresu nauki, nad potrzebą politechnizacji itd.

Ostatnio „Wychowanie“ za miesiąc obszerne artykuły mgr. Zdzisława Kraszewskiego, postulujące potrzebę reformy nauki pisania — ortografii, która stanowczo nie nadaje się do współczesnej dydaktyki — zdaniem autora — wpaja w uczniów irracjonalny sposób myślenia. (Zabiera tak masę czasu, który można poświęcić innym przedmiotom i nie przedłużać okresu nauki — pch).

Czy ciągle przepisywanie ćwiczeń na „ó“ i „u“, na „ż“ i „rz“, na „ch“ i „h“ oraz wyliczanie setki razy słów napisanych błędnie w dyktandach lub wypracowaniach może przyczynić się do rozwijania u uczniów samodzielnego myślenia? — pyta autor. Przecież gdybyśmy zliczyli te wszystkie słowa, których pisanie wymaga specjalnie zapamiętania, to byłoby ich niewiele mniej, aniżeli znaków w piśmie chińskim. Jeśli nawet istnieje jakaś zasada — norma, to ma tyle wyjątków, że niesposób je wszystkie spać. A każda zasada w sytuacji, gdy ma się setki norm setki wyjątków od nich, przestaje pełnić jakąkolwiek funkcję. Nauka ortografii wyłaziła więc trochę jak sztuka sztuki.

Autorem proponuje więc aby — nie czekając aż opracuje się całość reform naszej ortografii — od razu usunąć z naszej pisowni martwe litery „cz“, „ch“, „sz“. Zyskamy przez to wiele godzin lekcyjnych w szkole, a ludzie będą mogli swobodnie myśleć przy pisaniu o treści tego, co piszą za-

O wadze tego problemu niech świadczy fakt, że do postulatu mgr. Kraszewskiego natychmiast ustosunkował się (w tym samym numerze „Wychowania“) prof. Kotarbiński, stwierdzając iż „rzeczywiście dobrze by było uprościć naszą ortografię przynajmniej

w ten sposób, by został w użytku tylko jeden z każdej pary znaków: RZ lub Z, CH lub H, Ó lub U“. Prof. Kotarbiński przypomniał również iż swego czasu, w podobnej sytuacji była pisownia rosyjska. Jedenastą część druku zajmował np. „twardy znak“. Masę szczegółów trzeba było uczuć się na pamięć itd. Przeprowadzono radykalną reformę i eksperyment udał się znakomicie. Starzy dość szybko przywykli do nowej pisowni, a młodym ułatwiono życie.

P. Ch.

Z działalności współczesnych Holmesów

Tajemnicze morderstwo rowerzystki

O trudnej pracy organów śledczych można pisać tomy laurów. Stokrotnie jednak lepiej odrzucić ogólniki i na przykładzie konkretnej sprawy zobaczyć ile trudności w drodze do ujawnienia materialnej prawdy musi pokonać MO, prokurator, sąd...

Chciałabym odwiedzić rodziców w Izabelinie — oświadczyła 8 września ub. roku Krystyna Woźniakowa.

— Weź rower — szybciej wrócisz — odpowiedział jej mąż. Krystyna pojechała. 10 września jeszcze nie wróciła do domu.

Władysław Woźniak nieobecność żony tłumaczył sobie początkowo chorobą matki. 10 września udał się jednak do Izabelina. Tutaj dowiedział się, że Krystyna wyjechała do domu — do Marantowa 8 września. Tajemnicze zniknięcie wywołało zaniepokojenie i prowadzenie poszukiwań. Przeszukując tereny przyległe do szosy, którą Krystyna musiała wracać, jej mąż i ojciec znaleźli w lesie zwłoki.

Denatka leżała na wznak. Obok niej rower, buty i reformy. Nieco dalej płaski kamień ze śladami zaschniętej krwi...

W marcu br. do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynął akt oskarżenia. Czytamy w nim:

„Oskarżam Michała Pałasa, urodzonego 10 stycznia 1940 r., syna Michała i Józefy, stanu wolnego, posiadającego wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, z zawodu pomocnika operatora, zatrudnionego w kopalni węgla brunatnego, bez majątku, karanego z art. 257 KK, zamieszkałego w Kolonii — Morzysław (pow. Konin), tymczasowo aresztowanego od 12 września 1959 r.

o to, że:

8 września 1959 r. w lesie, w pobliżu wsi Rudzice pow. konińskiego, w zamiarze pozbawienia życia Krystyny Woźniak uderzył ją kilkakrotnie tępym narzędziem w głowę, w wyniku czego

doznała licznych oraz rozległych ran i w ich następstwie zmarła śmiercią nagłą i gwałtowną tj. o czyn z art. 225 § 1 KK.

Skąd takie twierdzenie? By na to odpowiedzieć, trzeba ujawnić szereg okoliczności, które w śledztwie należało ustalić w związku z pytaniem

KTO ZABIŁ?

Zwłoki znaleziono w lesie, dość daleko od szosy. Trudno przypuszczać, by Woźniakowa jadąc ok. godz. 17.30 szosą została zatrzymana przez kogoś nieznanego i zwiabioną, czy uprowadzoną wraz z rowerem w głąb lasu. Stąd wniosek, że denatka musiała spotkać człowieka, którego dobrze znała, od którego nie spodziewała się napadnięcia i że z nim oddaliła się od szosy.

Przeglądając listę — niedużą zresztą — znajomych zamordowanej, szukać więc należy takiego, komu mogłoby zależeć na śmierci Woźniakowej. Idąc tą drogą organa śledcze skierowały podejrzania przeciwko Pałasowi. Pałasz, który nie cieszył się najlepszą opinią, był dawną sympatią Krystyny. Nawet po jej zamążpójściu, które nastąpiło w 1958 roku, oboje od czasu do czasu spotykali się nadal.

Podczas rewizji w mieszkaniu Pałasa znaleziono jego granatowe ubranie ze śladami krwi grupy A (grupę tę posiadała zarówno denatka jak i podejrzany). Skąd te plamy? 6 września — odpowiedział Pałasz — zatrzymałem mężczyznę biorącego udział w bójkę z braćmi G. Istotnie, bójka taka była, a jej trzecim uczestnikiem okazał się Tadeusz D. Posiada on jednak grupę krwi O.

KONTROWERSJE

Co robił Pałasz krytycznego dnia?

Podejrzany podał kilka wersji. Naprzód twierdził, że Krystynę spotkał na szosie i po krótkiej rozmowie pojechał ok. godz. 17. Później wyjaśnił, że jej nie widział. Tego dnia miał do godz. 16 przebywać u znajomego, potem naprawiać rower, rozmawiać z sąsiadem, złożyć wizytę leśniczemu, prowadzić rozmowę z sąsiadką i wtedy zauważyć jadącą szosą Michała K.

Wszystkie podane przez Pałasa osoby zostały przesłuchane w toku śledztwa i wszystkie zaprzeczyły temu, co mówił podejrzany. Ba, sąsiadka zeznała, że widziała Pałasa idącego ok. godz. 16.30 w kierunku lasu. Konkluzja prokuratora? Pałasz od godz. 16 krytycznego dnia nie potrafi rozliczyć się z czasu.

Zeznawali jeszcze inni świadkowie. Wojciech P. wyjaśnił np., że krytycznego dnia ok. 17 spotkał nieznanego mężczyznę, który pytał się o przejeżdżającą rowerem kobietę. Świadekwoż okazano 9 zdjęć (w tym dwa Pałasa). Wojciech P. rozpoznał właśnie w podejrzanym owego tajemniczego rozmówcę.

W tej sytuacji rozumiemy dlaczego prokurator zdecydował się powiedzieć: „Oskarżam Michała Pałasa...“, a za motyw uznał zazdrość zawiadzonego kochanka.

ROZSTRZYGNIE SĄD

Trzeba przyznać, że wersja zbrodni, jaką przyjął prokurator jest najbardziej logiczną i prawdopodobną, ale poszaki to jednak nie bezpośrednie dowody winy. Czy na ich podstawie będzie można stwierdzić: „uznaje oskarżonego winnym“? Na to pytanie odpowie już Sąd.

Michał Luczak

Co nowego w Pile?

Zaprzysiężone ze sobą Piła i Bydgoszcz ustaliły program różnorodnej wzajemnej pomocy. Z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich nastąpi wymiana zespołów artystycznych. Bydgoszcz zorganizuje w Pile wystawy fotograficzne i plastyczne oraz koncert Filharmonii. Stacja telewizyjna pod Bydgoszczą ma objąć swym zasięgiem również Piłę.

Do Piły skierowani będą z Bydgoszczy nowi inżynierowie ekonomiści, instruktorzy kultury, prawnicy i lekarze-specjaliści, którzy zasilą miejscowe kadry, oraz założone będą sklepy fabryk bydgoskich.

Ponadto harcerze pilscy otrzyskują od swoich kolegów bydgoskich obozowiska w Borach Tucholskich. Oprócz tego czekają pilan szlaki turystyczne na Pomorzu i Kujawach.

*

W związku z Tysiącleciem Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pile przygotowuje sesję naukową poświęconą ustaleniu daty powstania miasta, gdyż w sprawie tej panuje duża różnica zdań między naukowcami.

W planie jest także odsłonięcie pomnika Stanisława Staszica, a pod koniec lat jubileuszowych wystawa 20-lecia, która pokaże dorobek gospodarczy, kulturalny i społeczno-polityczny miasta.

W najbliższych tygodniach rozpocznie się sadzenie drzew w rejonie ulic Ceglanej i Warszawskiej. Również tereny na prawym brzegu Gwdy i okolicą ulicy Krynicznej zostaną zadrzewione. Razem w tym roku przybędzie Piile 90 tys. drzew, a w następnych latach 20 tysięcy. (jk)

Nowoczesność i lampy naftowe na węźle leszczyńskim PKP

Nad realizacją uchwał IV plenum KC PZPR w sprawie postępu technicznego obradowano w Lesznie na poszerzonym plenarnym posiedzeniu Kolejącego Komitetu Zakładowego PZPR z udziałem I sekretarza KP PZPR, działacza bezpartyjnych i służby inżynierii technicznej. Po wysłuchaniu referatu II sekretarza KKZ PZPR — E. Chojackiego, wyłoniła się ożywiona dyskusja

Maszynista parowozu — Antoni Piotrowski postawił wniosek, ażeby w Lesznie wzorem stacji w Bydgoszczy usprawnić pracę przetokową przez zastosowanie na górze rozrządowej dworca towarowego mechanicznych szyn hamulcowych. Węzeł leszczyński wprowadzić należy do nielicznych stacji, posiadających nowoczesne elektryczne urządzenia przekątnikowe, zabezpieczające ruch pociągów, niestety, energia elektryczna nie trafiała jeszcze do tej pory do latarni żurawii wodnych, które oświetla się lampami naftowymi. Również

trzeba by coś zrobić w sprawie zmechanizowania dźwignów do nawęglania parowozów, obsługiwanych dotychczas ręcznie.

Naczelnik wagonowni — Stefan Łada przypomniał, że swego czasu był plan mechanizacji podciągania wagonów do naprawy rewizyjnej. Do wagonowni materiały z magazynu przewozi się jak w średniowieczu — ręcznym wózkiem, ciągniętym w lecie przez 4, a w zimowej porze przez 6 ludzi.

Kontroler Oddziału Trakcji — Feliks Strugarek zwrócił uwagę na brak części zamiennych do parowozów. Poruszył także konieczność ożywienia działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji. Klub ten mógłby pomóc w rozwiązaniu niektórych problemów. (O tej potrzebie mówił również kierownik Ośrodka Socjalno-Bytowego — Antoni Rybiński. — Niestety Klub pozbawiono lokalu.

Pion inżynierii technicznej wszystkich służb — powiedział naczelnik Oddziału Przewozów. Fr. Siemiński — winien działać w jednym istniejącym Klubie Techniki i Racjonalizacji, to w ten sposób niejednemu się usprawni i wykona zadania planowe w zakresie przewozów itp.

Po podsumowaniu dyskusji przez I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR Tadeusza Szatkowskiego. Podjęto uchwałę zmierzającą do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć oraz do ożywienia Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Wybrano 10-osobową komisję węzłową, której zadaniem będzie kontrolowanie i zatwierdzanie wniosków racjonalizatorskich.

Marcin Rydliewicz

Widokówka z Gostynia



Gostyn ożywia się szczególnie w dni targowe. Wówczas główną ulicą 1 Maja ciągną wozy jeden za drugim. W inne dni tylko raz po raz mącą spokój ulic tego powiatowego miasta. Fot. — K. Przychodzik

100 milionów drzew na Tysiąclecie

Topola na pierwszym planie

Smutno wyglądają drogi pozbawione drzew. Podróż wtedy dłuży się okropnie. Drzewa stanowią nie tylko naturalną ozdobę, ale także i drogową dla pojazdów, w czasie mgły lub zamieci.

Z sympatią wita się też wieś otoczoną zielenią. Dom wśród drzew sprawia wrażenie przytulnej oazy. Na pewno przy-

jemniej w nim żyć jego mieszkańcom. Oprócz względów estetycznych, drzewa dają wiele korzyści. Dostarczają bowiem drewna na potrzeby gospodarskie. Najbardziej chyba zrosniona z polskim krajobrazem topola daje najwięcej pożytku. Rośnie stosunkowo najszybciej, a jej drewno tak bardzo jest poszukiwane do wyrobu mebli i papieru.

Nic dziwnego też, że w akcji 100 milionów drzew na Tysiąclecie pierwszeństwo daje się topoli. Rozejrzyjmy się, w jakim stopniu nasze województwo realizuje to hasło.

Nadleśnictwo — wieś

W Poznaniu działa Wojewódzka Komisja Dni Lasu i Zadrzewienia Kraju, której przewodniczy dyrektor Okręgu Lasów Państwowych, mgr inż. Br. Mikszta. Jej odpowiednikiem w terenie są komisje powiatowe i komitety gromadzkie. One to patronują corocznie akcji zadrzewiania.

W tym roku wysadzi się 50 tys. drzewek, z tego 40 tysięcy topoli na gruntach państwowych gospodarstw leśnych. Okręg Lasów Państwowych przekaże również ze swoich szkółek (120 ha) 67 tysięcy drzewek dla 78 nadleśnictw, które zobowiązały się zadrzewić jedną wieś w swoim rejonie.

Niezależnie od tego, Oddział Leśnictwa Prezydium WRN otrzyma z tego samego źródła 60 tysięcy topoli i 5 tysięcy innych gatunków drzew dla gromadzkich rad narodowych, prowadzących zadrzewianie w swoim zakresie.

Kontraktacja topoli

Przygotowano także 2,4 mln. rzęzów topolowych, z tego 850 tysięcy zużyje leśnictwo dla swoich potrzeb, 400 tysięcy odda się radom narodowym, między innymi na kontraktację. Już od 3 lat prowadzi się ją w gospodarstwach chłopskich. Otrzymują one w tym roku 82 tys. rzęzów topolowych.

Z obliczeń wynika, że po 15 do 20 latach plantacja topolowa da przyrost roczny około 30 m³ grubizny na 1 ha, co przedstawia wartość 24 tys. zł. Gdyby rolnicy zdecydowali się na dostarczanie państwu drewna na topolowego, mogliby po 10 do 15 latach osiągnąć roczny dochód w skali krajowej, wynoszący około 2 mld. zł.

„Zielona niedziela“

Tegoroczna akcja zadrzewiania rozpocznie się w końcu marca, o ile dopisie pogoda. W kwietniu zaś przewidziano

na jest „zielona niedziela“. Weźmie w niej udział przy sadzeniu drzewek młodzież szkolna, harcerstwo, członkowie ZMW, starsi mieszkańcy wsi i służba leśna. Drugą taką „niedzielę“ planuje się na jesień.

7 maja natomiast odbędą się pogadanki, odczyty i wycieczki z okazji „Dni Lasu i Zadrzewienia Kraju“. Mają one przede wszystkim cel propagandowy.

Wiecej lasów

Największe znaczenie jednakże dla zwiększenia ilości drewna ma zalesienie słabych gruntów. Przeprowadzi się je w tym roku na 10 tys. ha gruntów leśnych, znajdujących się w administracji leśnej, a także na blisko 3300 ha gruntów chłopskich, z tego 2500 ha nieużytków. 650 ha ziemi chłopskiej zalesi się na koszt państwa.

Na ten cel potrzeba 166 mln. sadzonek drzew iglastych i 49 mln. liściastych. Dostarczą ich szkółki, obejmujące obszar 260 hektarów. Ponadto wysieje się 260 ton nasion w celu nasilenia szkółek i podszycia leśnego.

Realizacja tego planu (mimo wyrębu) zwiększy obszar zadrzewienia w tym roku o 6,5 tys. ha. Dodać trzeba, że dzięki tej akcji w ciągu 15-lecia przybyło Wielkopolsce 100 tys. ha lasów. Obecnie posiadamy ponad 558 tys. ha lasów, co stanowi 20,7 proc. ogólnej powierzchni, czyli o 3,3 proc. poniżej przeciętnej krajowej. A więc w tej dziedzinie jeszcze jest dużo do nadrobienia.

Maria Kempara

Ostrów Lednicki i Giecz na piastowskim szlaku

Do osiedli, które zeszły z widowni dziejowej w Wielkopolsce a odegrały wielką rolę, należą Giecz i Ostrów Lednicki. Giecz w powiecie średzkim był w początkach państwowości polskiej ruchliwym punktem handlowym i miejscem obwarowanym, Ostrów Lednicki zaś przez swe położenie na jeziorze, przede wszystkim zabezpieczonym od napaści wroga. Jak głosi podanie, tam Bolesław Chrobry podejmował Ottona III.

Gdy rozpoczęły się badania nad początkami państwa polskiego, zwrócono na te miejscowości specjalną uwagę. Archeologowie zaliczyli Ostrów Lednicki i Giecz, obok Biskupina i Kruszwicy do czołowych obiektów, a Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie uznał ocalałe relikty architektoniczne za bardzo cenne.

Ponieważ miejscowości te staną się niewątpliwie przedmiotem licznych wycieczek w rozpoczynającym się okresie obchodu Tysiąclecia, postanowiono zabezpieczyć je przed rujującymi działaniami atmosferycznymi i udostępnić turystyce.

Przed wszystkim dach, który pokrywa ruiny na Ostrowie Lednickim zostanie rozebrany i zastąpiony przez pokrycie wiązaną zaprawą wapienną. Nad resztkami rotundy i palatium w Gieczu zbudowany będzie pawilon szklany o lekkiej konstrukcji stalowej. Aby miejscowości te udostępnić turystyce krajowej i zagranicznej, uporządkowany zostanie do nich dojazd wraz z parkin-

giem i urządzone będą ścieżki spacerowe. Komunikacja z Ostrowem Lednickim będzie się odbywała przy pomocy statku lub promu.

W Gieczu zniesione będzie stare, nieużywane cmentarzysko i rozebrane wałęsające się budynki gospodarcze. Opracowanie odpowiednich projektów dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków dr K. Majkowski zlecił znanemu architektowi poznańskiemu prof. J. Cieślińskiemu. (fh)

Kronika gnieźnieńska

Doradczym organem przy Komendzie Hufca stała się niedawno zorganizowana Powiatowa Rada Harcerska. Należą do niej byli harcerze, sympatycy, wychowawcy i działacze społeczni. Patronuje prezydium dawny działacz harcerski, przewodniczący Prezydium PRN — mgr. St. Kurowszczyk.

Gnieźnieńskie harcerstwo w najbliższych tygodniach zabierze się do zadrzewiania „lasu harcerskiego“ w pobliskim Gębarzewie. Poza tym przewiduje wycieczki krajoznawcze, poszukiwania folkloru oraz zapisywanie zanikających już legend, spotkania z historykami.

Oprócz swojej codziennej pracy wychowawczej, nasi harcerze program zajęć ustalają pod kątem obchodów Tysiąclecia. (ma)

Konkurs „Wież czyta“

Międzyorganizacyjna komisja celem realizacji hasła: „Wież czyta“ postanowiła napisać kilka konkursów. Jeden z nich dla kolporterów, sprzedających książki na wsi, rozpoczął się już 1 grudnia ubiegłego roku i trwa do 15 kwietnia. Przewidziano 26 nagród. Drugi konkurs odnosi się do gminnych spółdzielni, prowadzących sprzedaż książek (do 15 grudnia ubr. do 30 kwietnia br.), przewiduje 17 nagród. Trzeci — dla sprzedawców książek w gminnych spółdzielniach za najlepsze wyniki w upowszechnianiu książki na wsi. Są to konkursy ogólnokrajowe.

Prócz tego jeden konkurs w skali województwa poznańskiego dla najlepszego pracownika gminnej spółdzielni, prowadzącego sprzedaż książek. (na)

Odpowiadamy

Leszek Lissowski — Koźmin. Zapomniał Pan o swoim adresie...

Seweryn Kubalski — Gniezno. Nie jeden raz pisaliśmy na temat kierowców i woźniców. Jeśli chodzi o większy skład pociągów na trasie do Powidza i Witkowa, dezyderat ten do DOKP wnieść może miejscowa rada narodowa. Z załączonej odbliski chwilowo nie skorzystamy.

Zdzisław Pośpiech — Zalesie Wlkp. Z czasów w domkach campingowych we Włoszech skorzystał w tym roku prawdopodobnie około 200 polskich górników i kolejarzy. Blizsze szczegóły podamy za kilka tygodni, kiedy powróci delegacja „Orbisu“ z Włoch, która właśnie omawia te sprawy. (723)

Maciej Wawrzyniak — Janków Wojewódzkie. Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu nie może, niestety — jak twierdzi — uwzględnić prośby mieszkańców wsi Janków w pow. Ostrów o uruchomienie przystanku autobusowego w ich miejscowości. Odległość pomiędzy przystankami w komunikacji dalekobieżnej powinna bowiem wynosić minimum 3 km, gdyż częstsze postoje wpływają ujemnie na odpowiednią szybkość techniczną i zużycie materiałów pędnych. (145)

Rozmaitości

rek z własnej inicjatywy podjęli się w czynnie społecznym uporządkować i obsadzić własnymi kwiatami po jednym skwerze czy zieleńcem miejskim. Czyn swój kontynuować będą przez cały rok.

Od poniedziałku, 21 marca br., na terenie miasta Wągrowa rozpoczęły się szczepienia przeciwko durowi brzusznemu. Obowiązek szczepienia podlega wszystkim osobom od lat 5 do 60.

W Wągrowcu, na ostatniej paradyzie aktywistów powiatu, postanowiono utworzyć Społeczny Komitet Rozbudowy Szpitala Powiatowego, który zająłby się zbieraniem funduszy.

Rozbudowa Szpitala Lwieckiego w Ostrzeszowie uchwalili, ażeby z dochodów roku 1959 przekazać pewne sumy na budowę szkół. Koło nr 41 na budowę szkół przekazało 1.000 zł, Koło nr 57 — 200 zł. Również podjęto uchwałę, że w nadchodzącym sezonie każdy myśliwy odda na rzecz budowy szkół jednego zająca i klasy. Należy tutaj do-

dać, że uchwała ta obowiązuje również myśliwych z innych powiatów, którzy dzierżwią tereny łowieckie w powiecie ostrzeszowskim. (hp)

Lekarz K. Winke niedawno wieczorem zatrzymany został na jednej z głównych ulic Czarnkowa przez trzech młodych ludzi, którzy od niego żądali pieniędzy. Gdy odmówił — został powalony na ziemię i skępiany. W wyniku tego, doznał złamań żeber i innych, ciężkich obrażeń...

Okolo północy nastąpiło ujęcie młodych bandytów. Sa to: Marian i Jerzy Mazurów oraz Walenty Kuców, zamieszkał w Runowie (pow. Trzcianka). (jk)

Pracownicy poszukiwani

Kucharke do stołówek przyjmie zaraz PGR Uzarzewo, poczta i stacja kolejowa Kobylnica, pow. Poznań. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla rolnictwa. K1582

Głównego księgowego ze znajomością księgowości rolnej do Zakładu Doświadczalnego położonego w powiecie szamotulskim; inżyniera specjalistę w zaradnictwie napędów hydraulicznych przyjmie natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Staroleńska 31. K1561

Inżynierów - konstruktorów, techników - konstruktorów, ekonomistów ze znajomością zagadnień handlowych, kreslarza, kwalifikowanych ślusarzy, tokarza, szlifiera, frezera oraz kierownicę samochodu osobowego i robotnika transportowego przyjmie natychmiast Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny IMR w Poznaniu, ulica Staroleńska 31. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K1562

Kierownika i kucharza do gospody lotniskowej w Boszkowie, pow. Leszno poszukuje na sezon letni Gminna Spółdzielnia Włoszakowice. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. 5857p

Technika-kalkulatora z kilkuletnią praktyką przyjmie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Zgłoszenia i omówienie warunków pracy w Z. P. C. „Goplana”, Poznań, ulica Wawrzynca 11. K1588

Księgowego z średnim wykształceniem i praktyką zaangażuje natychmiast lub później Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierkie, w Poznaniu, Woźna 21. K1598

Kucharkę dyplomowaną na stanowisko szefa kuchni na stałe w restauracji w Lebie - zatrudni zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lęborku, ul. Dzierżyńskiego 3. Uposażenie dobre. Pokój zapewniony. Oferty należy składać pod adresem w. w. 45667g

Praca

Kaletnik i kaletniczka potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45433g.

Pomoc dochodząca młoda potrzebna zaraz do rocznego dziecka w domu lekarza. Poznań, Słaska 19, od godz. 15. 45501g

Krawcowa i uczennica potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45510g.

Pomoc domowa potrzebna, chętnie rencistka. Zamkowa 7 m. 11. 45746g

Krawców kwalifikowanych na płaszcze damskie i prochowce przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4586g.

Rencistka dochodząca najchętniej z Jezyc do dzieci (3-8 lat). drobnych prac domowych potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 3, 45825g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskie 2a, parter. 45730g

Kupno

Kupię okna inspektowe oraz każdą ilość nawozu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45599g.

Motocykl ewentualnie z przyczepą w idealnym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45529g.

✠

Dnia 18 marca 1960 r. zmarła w 60 roku życia, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Zofia Włochowa

z domu Urbanik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKOWIE

Poznań, Hetmańska 22, Szczecin, Gliwice. 46071g

✠

W dniu 19 marca 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, nasz brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

Zbigniew Lisiak

b. żołnierz AK, odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Jarocin, Pleszew, Rawicz. 46162g

✠

Dnia 19 marca 1960 r. zmarł, długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, zasłużony sekretarz Rady Zakładowej, kierownik Działu

Zbigniew Lisiak

W Zmarłym straciłmy cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 marca 1960 r., o godzinie 16,30 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA SAMORZĄD ROBOTNICZY
PODST. ORG. PARTIJNA PZPR WSPÓŁPRACOWNICY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KONSTRUKCJI STAŁOWYCH I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL” - POZNAŃ. K1753

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ W POZNANIU, przy ul. Drukarskiej 13/14 URUCHOMIŁO

OBROBKĘ PODŁOGÓWKI

W ZAKŁADZIE Nr 7 przy ul. Głogowskiej 129 telefon 651-08

Usługi wykonuje się dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych. K1618

MASZYNY do pisania i liczenia

ZAKUPI

SPÓŁDZ. PRACY „ELEKTRO-TELETECHNIKA” POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 16 (na rożniku Czerwonej Armii) K1689

Kupię komplet maszyn do produkcji kartonów, wzgl. pojedyncze maszyny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45510g.

Witryne „Chippendale” kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45530g.

Kupię samochód „Warszawa” używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45551g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 45027g

Fianse (Kryzy) od 1-2 cal. do rur owalnych oraz łuki, 2,5 cala, 45 stopni, śrubunki 3 i 4 cala poleca do sprzedaży W. Stawicki, Kosynierska 6, tel. 644-78. 45548g

Ekspertowe elektryczne maszyny do podnoszenia ciężarów z półroczną gwarancją, igły zwykłe i uniwersalne gwarantujące niespadanie poleca Wytwórnia Maszyn „Rebasacyjnych „Mare” Luboń I K. Poznania, Stalingradzka 29. 45646g

Odstąpię ogródek działko 60 m² - altana murowana - 16 drzew. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45514g.

60 m² desek podłogowych i legary, motocykl WSK, sprzedam. Tel. 652-97. 45523g

Sprzedam samochód marki „Moskwicz” rok produkcji 1955, stan idealny, ogumienie nowe. Adres Stanisław Nowotny, Wilko, Sportowa 3, powiat Gniezno. 5742p

Pszczółki - 10 rojów, ule „Dadany” wiosna sprzedam, Bronisław Pogodini, Albertowski, poczta Kąkolewo k. Opalenicy, pow. Nowy Tomysl. 5743p

Sprzedam narybek i kroczy karpia, Józef Mielcarek, Chodzież, Okrzei 2. 5858p

Sadzonki winorośli europejskich w kilku wczesnych odmianach, każda ilość sprzedam, 8 zł sadzonka, Plantacja Winorośli i Agrestów w. Szymańska, Trzemeszko, tel. 258, pow. Mogilno. 5853p

Sprzedam okazjywie ciagnik Deutz 22 KM, ogumienie w dobrym stanie, samochód osobowy, czterodrzwiowy po kapitalnym remoncie, Piotr Szymanski, Goślinowo, pow. Gniezno. 5934p

Sprzedam kureczki leghorn 6-tygodniowe, Krobka, Rynek 10. 5937p

Sprzedam osiołka lub zamienie na norę. M. Januszkiewicz, Międzyrzecz, Pamiętkowa 1. 5939p

Samochód IFA F-9 z nowym silnikiem, radiem, na dotarcie sprzedam, Chojnacki, Wągrowiec, Bartodziejska 3, telefon 292. 5940p

Cegły z rozbiórki, kamień fundamentowy sprzedaje Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych „Budulec”, Szczecin, ulica Słowackiego 7 m. 4, telefon 374-34. 5941p

Uwaga! PGR, SP Pr. i Handel paszą sprzedam większą ilość lucerny (siana). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5943p.

✠

Dnia 19 marca 1960 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Walenty Norek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINA

Poznań, Szelagowska 18. 46120g

✠

Dnia 19 marca 1960 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

z Laurentowskich

Walentyna Lubojańska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 23 bm., o godz. 8,30 w kościele Farnym przy ul. Golebkiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI I RODZINA

Poznań, Mostowa 3. 46142g

✠

Dnia 20 marca 1960 r. przeżywszy lat 56, zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i troskliwy mąż, nasz kochany ojciec i teść, śp.

Aleksander Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN I ZIĘĆ

Poznań, Rynek Śródecki 2. 46152g

Przetargi - Komunikaty

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 66/62, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 2 koni roboczych;
- 2 platformy kołowej ogumionej 3-tonowej z uprzężami roboczymi.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1960 r., o godzinie 10 w Poznaniu, ulica Dolna Wilcza 23/27. K1680

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Lesznie, ul. Chrobrego 8, telefon 456, ogłaszają przetarg na zainstalowanie z materiałów wykonawcy baterii kondensatorów statycznych, wraz z wykonaniem dokumentacji technicznej dla naszego Oddziału V, Wytwórnia Cukrów, w Lesznie, przy ul. Słowiańskiej 6. Moc zainstalowana zakładu wynosi 130 kW obecny cos. fi. wynosi 0,51. Oferty należy składać w ciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Dyrekcji Zakładów Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 8. W przetargu brać udział mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1692

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienie pokój 18 m² śródmieście na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45563g.

Odstąpię mieszkanie dwupokojowe, komfortowe pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45930g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny w w. Gnieźnie, wolny, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3, pod „1476”. K1711

Gniezno! Dom, ogród, plac budowlany, spiesznie tania sprzedam. Zgłoszenia: Męclewicz, Warszawa ska 26a m. 11. 5385p

Wydzierżawie gospodarstwo rolne w Gnieźnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5363p.

Sprzedam parcelę budowlaną 0,75 ha przy szosie Nowawies - Leszno. Władomski Kąkolewo 246, pow. Leszno. 45513g

Sprzedam tania działki 1,000 m² z prawem budowy na Podolanach. Władomski Stefania Ciernoch, Poznań, Świerczewskiego 32, m. 6. 45535g

Sprzedam działkę budowlaną 1875 m² (sad) całkowicie uzbrojoną Gniezno. Kleckowska 21. Oferty kierować listownie: Zofia Lewinska, Otwock, Wesoła 21. 5858p

Sprzedam dom jednorodzinny 3-izbowy, budynek gospodarczy, Słupca, ulica Elektrowniana 13, Stefan Wiśniewski. 5860p

3 ha buraczanej ziemi, zabudowaniem, kilka uzbrojonych ogrodów sprzedam. Brożek, Gniezno, Dalkoska 17. 5933p

Ziemie pszenno-buraczane 5,5 ha obsiana, dobrym położeniem, sprzeda właściciel. Kolanowski, Lednogo, pow. Gniezno. 5942p

Dom jednorodzinny z ogrodem i wolnym mieszkaniem lub parcelę zagospodarowaną 5,000 m² na przedmieściu Poznania kupię od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45543g.

Kupię dom do 160,000 zł bez pośrednictwa. Dzielnica obojzeta, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45553g.

Sprzedam 1-3 ha ziemi w Krzesinach. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45558g.

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 45809g

Odstąpię wylączony pokój, kuchnia, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45312g.

Zamienie 3-pokojowe, kuchnia, samodzielne na 1 1/2 pokoju, kuchnia, i pokój kuchnia samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45579g.

Zamienie pokój z kuchnią, soneczne w śródmieściu na dwa pokoje, kuchnia. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45569g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY OBROBKII MECHANICZNEJ „SILNIK” POZNAŃ, STARY RYNEK Nr 44

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

CENTRALNEGO OGRZEWANIA w warsztacie przy ulicy Garbary 43.

Oferty na całość robót z uwzględnieniem własnego materiału należy składać w biurze Spółdzielni przy Starym Rynek 44, do dnia 31. III 1960 roku.

Dokumentacja centralnego ogrzewania do wglądu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór wykonawcy. K1729

Zakład Doświadczalny Poznań-Strzeszyn zleci w drodze przetargu większe roboty remontowo-budowlane oraz wymianę sieci elektrycznej napowietrznej. Termin wykonania do dnia 20 czerwca 1960 roku. Słabe kosztorysy można otrzymać w Zakładzie Doświadczalnym codziennie od godz. 8-14. Oferty należy złożyć w przeciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. K1679

Poznański Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Poznaniu, ul. Wrocławska 21, ogłasza III przetarg ograniczony na cztery samochody ciężarowe-specjalne, jeden marki „Dodge” WC 56, 0,75 ton, dwa marki „Fordson” 7 V - 1,5 t. i jeden marki „Bedford” OXD - 1,5 t., cena wywoławcza III przetargu na wymienione samochody wynosi po zł. 7.500,-. Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1960 r. o godzinie 10 w siedzibie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10. Pojazdy oglądać można w dniach 2 i 4 kwietnia 1960 r. w godzinach od 9-13 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ulica Rycka 10. Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Poznańskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Poznaniu, ulica Wrocławska 21, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13. K1659

Komunikat

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem kanalizacji w ul. Marcelińskiej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Włodkiewicza do ul. Swoboda. Objazd skierowuje się ul. ul. Włodkiewicza-Rycerska. K1740

Gminna Spółdzielnia w Swarzędzu UNIEWAŻNIA pieczęć G. S. Swarzędz, Sklep 5, w Kobylnicy. K1683

Zguby

Zgubiono odpis karty rzeźmieśniczej na prowadzenie warsztatu kowalskiego wydaną przez PPRN Referat Przemysłowy w Pyrzycach na nazwisko Józef Wojtas, Podrzewie, pow. Szamotyły. 45599g

Kożane

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany (boby na wydrze). Lisy leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 43608g

R. E. D. P. w Gnieźnie UNIEWAŻNIA zaświadczenie rej. nr 26 K-5-43/54 z dnia 12. 10. 1954 r. na powie-lacz walzkowy „Gref!” wydane przez PMRN Gniezno. K1714

Panu dr. Andrzejowi Nowakowi, lekarzowi w Krotosynie za serdeczne i ofiarne niesienie pomocy w ciężkiej chorobie ojca naszego dr. Łojka wyrażę szczerą wdzięczność i podziękowania składają córka i synowie, Szczecin. 5938p

Poszukuję współnika z gotówką do budowy domu względnie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45536g.

Pożyczki 10,000 zł na okres roku poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45975g.

Matrymonialne

Samotna, dobrej prezencji z mieszkaniem, poznańska do lat 58, Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45540g.

Kawaler wyższe wykształcenie zapozna pannę lat 27-33, wysoką, z dobrej rodziny, poznańską, chętnie lekarke, lekarke-dentystkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5944p.

✠

Dnia 26 lutego 1960 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 53, śp.

z Rymerów

Kazimiera Koszczyńska

dentystka

Pogrzeb oraz msza św. żałobna odbyła się 2 marca w Warszawie, po czym zwłoki zostały złożone w grobowcu rodzinnym na Powązkach.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I SYN

Warszawa, Szubin, Kościan. 46053g

✠

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi, Powiatowemu Cechowi Piekarskiemu i Jego pocztom szanowanym w Środzie Wlkp., Cukiernikom-Piekarzom, Rzemieślnikom, Sportowcom, Lokatorom, Krownym, Przyjaciółom, Znajomym, licząc przybyłym Mieszkańcom m. Kostrzyna Wlkp. i okolicy oraz oddanie ostatniej przysługi Drogiemu nam Zmarlemu, śp.

Stanisławowi Markiewiczowi

za wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia w imieniu pozostałej rodziny staropolskiej

„BÓG ZAPŁAC!”

składa

CÓRKA RADOŚLAWA OSTOJSKA 46050g

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi Eugeniusza Aniszczenko

dyrektora Państwowego Teatru im. A. Fredry
w Gnieźnie, laureata tegorocznej nagrody wojewódzkiej

Zacząłem późno...

— Panie Dyrektorze, kiedy i w jakich okolicznościach za interesował się Pan teatrem?

— Mój aktywny udział w życiu teatru datuje się od nie dawna. Teatrologię i krytykę teatralną „uprawiałem” jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich, ale w teatrze pra-



Fot. — Eugeniusz Kitzmann

cować zacząłem dopiero w 35 roku życia, tj. 13 lat temu — w charakterze kierownika literackiego (kolejno w Gnieźnie, Szczecinie, Opolu i Częstochowie). Stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Teatru zajmuję od 3 lat.

— Co uważa Pan za największe — w swojej specjalności — osiągnięcie (krajowe, zagraniczne) ubiegłego roku?

— Praca moja wymaga śledzenia „wydarzeń” teatralnych na obszarze całego kraju. Scena polska może poszczycić się wielu interesującymi spektaklami w ubiegłym roku. Niektóre z nich oglądałem, o innych czytałem. Ważnym jest jednak nazwać najcenniejsze chociażby przedstawienie w 1959 roku rewelacją teatralną w Polsce. Większe znaczenie od najbardziej nawet interesujących inscenizacji przypisuję przełomowi snobistycznego zachłystnięcia się niektórych naszych teatrów wybujałościami dramaturgii Zachodu, z której obecnie zaczynamy wybierać tylko najbardziej wartościowe, posiadające poznawczy i humanistyczny walor pozycje repertuarowe. Jeszcze większe znaczenie skłonił jestem przypisać przełomowi posuchy w polskim dramatis personae w wspólnym przez fakt pojawienia się w druku i na scenie tak interesującej i bliskiej naszemu pokoleniu sztuki jak „Pierwszy dzień wolności” Leona Kruczkowskiego.

— Czy Pan Dyrektor czyta „Głos” i jakie inne gazety? Proszę nam szczerze powie-

dzieć co się Panu w „Głosie” nie podoba.

— „Głos Wielkopolski” czytuję regularnie i równolegle z „Gazetą Poznańską”, obok „Trybuny Ludu” i tygodników literackich. Nie podoba mi się w „Głosie” dające się od pewnego czasu zauważyć zmniejszenie zainteresowania życiem teatralnym Poznania.

— Gdzie chciałby Pan mieszkać poza Poznaniem lub gdzie nie chciałby Pan mieszkać i dlaczego? Czy ma Pan zamiar przenieść się do innego miasta?

— W Poznaniu mieszkam u siebie i to bardzo wygodnie. Mając możliwość wyboru miejsca usytuowania własnego mieszkania w Polsce — wybrałem Poznań. Dlaczego? Po drodze i prace w innych środowiskach nauczyły mnie szanować walory poznawczych; tu, w większym niż gdziekolwiek stopniu, cenię się wiedzę, doświadczenie, pracowitość i rzetelność. Zresztą mój syn przyjechał do Poznania jako dwuletnie dziecko, a w tym roku zdaje tu maturę. Mówi tak, jakby był rodowitym Wielkopolaninem.

— Jak Pan sądzi Dyrektorze, kiedy ludzie wylądają na innej planecie i co tam znajdą?

— Czytając egzemplarz sztuki teatralnej umiem rozegrać ją w wyobraźni — wyobrazić sobie przedstawienie jeszcze nie zrealizowane w przestrzeni scenicznej; ale moja wyobraźnia „księżycowa” jest niska. Jej hamulcem jest chęć szacunek do kompetencji uczonych i świadomość swojej niekompetencji w dziedzinie astronautyki. Postęp w tej dziedzinie jest tak imponujący, że wystarczy mi lektura wypowiedzi fachowców, którzy oddają się z zainteresowaniem i wdzięcznością.

Notowała: Wanda Chila

„Ostatki“

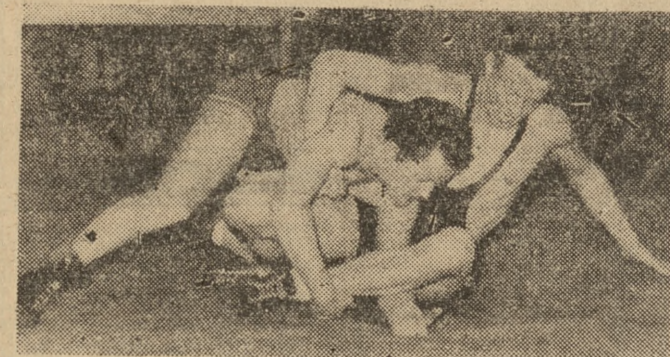


W ligowych „ostatkach” koszykarz nadspodziewanie dobrze spisał się drużyna Lecha w spotkaniu z Krakowską Wisłą. Poznańskimi zawodnikami zwycięstwo (51:36) szczególnie dobrze grze młodych zawodniczek. Na zdjęciu Roga-Kapalczyńska (ciemny kostium) w walce o piłkę.

Na macie

Aż 30 zapaśników startowało w mistrzostwach okręgowych w stylu wolnym. Zespołowo najlepiej spisał się Lech (34 pkt) przed Energetyką (18 pkt). Na zdjęciu Duchyński Lech (w ciemnym kostiumie) w remisowej walce z Boniszkiem.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Poniedziałne refleksje

W ligach - ostre strzelanie

Druga niedziela ligowa odbyła się pod znakiem ostrego strzelania. Na boiskach piłkarskich w obu ligach padło niemal dwa razy więcej bramek (59) niż w ubiegłym tygodniu (30). 17 spotkań I i II ligi (spotkanie Ruch — Gwardia Warszawa nie odbyło się ponieważ boisko chorzowskie według orzeczenia sędziego nie nadawało się do gry) oglądało około 175 tysięcy widzów.

UWAGA NA WROCŁAW

Nas, oczywiście, najbardziej interesują rezultaty w grupie północnej II ligi. Po drugiej kolejce rozgrywek można wysnuć już pewne wnioski. Pogrom Calisii we Wrocławiu z Śląskiem świadczy, że wrocławianie dysponują w tym roku szczególnie silną i bramkostrzelną jednostką.

Kto wie, może właśnie w tym roku Śląsk spełni swe zadanie na „piątce” i Wrocław po 15 latach oczekiwania doczeka się swego przedstawiciela w I lidze...

Na uwagę zasługuje też zespół bydgoskiej Zawiszy, który tak jak w roku ubiegłym (Lech przegrał aż 0:6!) odprawił na swoim boisku najgroźniejsze nawet drużyny z pokątnym bagażem bramek.

DWA POZIOMY

Oglądałem obydwa niedzielne spotkania II-ligowe na stadionach poznańskich. To co działo się na boiskach Warty i Lecha najkrócej określić by można: dwa mecze — dwa poziomy. Warciarze okazali się w spotkaniu z Polonią zespołem bardzo słabym. Najwierniejsi nawet sympatycy „zielonych” zapytywali, z kim wreszcie Warta może wygrać?

Natomiast Lech, którego kierownictwo powiedziało sobie „teraz albo nigdy wracamy do I ligi”, jest na naj-

Tak padła trzecia bramka dla Lecha.

lepszej drodze do przodownictwa w tabeli. W spotkaniu z Bałtykiem kolejkarze zagrali jak za swych najlepszych czasów w I lidze. Piękne i wysokie zwycięstwo nad Bałtykiem (zespół ten gra co najmniej poprawnie i przy tym ambitnie) jest dziełem całego zespołu. Fakt, że T. Aniola zdobył wszystkie cztery bramki wcale nie świadczy, iż on właśnie wygrał mecz; z pewnością natomiast przypominał najlepsze swoje czasy.

COME BACK AZS

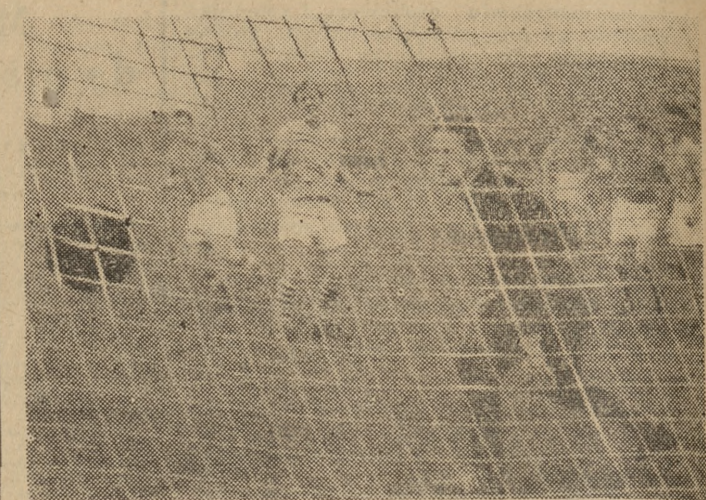
Mistrzem Polski w koszykówce żeńskiej po rocznej przerwie został znowu AZS AWF Warszawa, wyprzedzając jednym punktem ubiegłoroczne mistrzynię — Wawel Kraków.

Poznańskie zespoły — Olimpia i Lech zajęły dopiero szóste i siódme miejsce, to jest akurat takie, które pozwoliły im utrzymać się w I lidze.

Z powodu zmniejszenia I ligi do 8 zespołów trzy następne drużyny spadły do klasy niższej. Są to wrocław-

ska Gwardia, Łódzki KS i warszawski Drukarz. Na ich miejsce wejdzie tylko jeden zespół. Największe szanse mają aktualnie Spójnia Gdańsk i poznański AZS.

Marek Wierchowski



Od przodownika do outsidera

UWAGA: W tabelach piłki nożnej podajemy od dzisiaj dodatkowo za nazwą klubu w nawiasie miejsce, jakie zespół zajmował w poprzedniej tabelce.

I LIGA

Legia — Łódzki KS 2:2		
Legia — Górnik 4:2		
Stal — Polonia Bydgoszcz 4:0		
Odra — Polonia Bytom 1:1		
Wisła — Pogoń 2:2		
Ruch — Gwardia (nie odbył się)		
1. Legia (3)	4	5:2
2. Polonia Bytom (4)	3	2:1
3. Wisła (1)	3	4:2
4. Stal (11)	2	4:1
5. Odra (5)	2	1:1
6. Pogoń (6)	2	2:2
7. Łódzki KS (7)	2	4:4
8. Górnik (2)	2	3:4
9. Ruch (8)	1	2:2
10. Lechia (9)	1	2:3
11. Gwardia (12)	0	0:2
12. Polonia Bydgoszcz (10)	0	0:5

II LIGA — GRUPA POŁNOČNA		
Lech — Bałtyk 4:1		
Warta — Polonia Gdańsk 1:1		
Śląsk — Calisia 8:0		
Polonia W-wa — Olimpia 1:1		
Arkonia — Unia Gorzów 1:0		
Zawisza — Unia Rac. 5:1		
1. Śląsk (4)	4	11:1
2. Lech (2)	4	6:1
3. Arkonia (5)	3	1:0
4. Zawisza (8)	3	5:1
5. Olimpia (7)	2	1:1
6. Unia Racibórz (1)	2	4:5
7. Calisia (3)	2	1:3
8. Warta (10)	1	1:2
9. Polonia Gdańsk (11)	1	1:3
10. Bałtyk (6)	1	1:4
11. Polonia W-wa (12)	1	1:4
12. Unia Gorzów (9)	0	1:4

II LIGA — GRUPA POŁUDNIOWA		
Concordia — Górnik R. 2:4		
Unia Tarnów — Legia Krosno 0:0		
Naprzód — Garbarnia 2:0		
Stal Mielec — Stal R. 0:0		
Wawel Kr. — Cracovia 0:2		
Piast Gl. — Wawel Wierk 4:1		
LIGA POZNAŃSKA		
Polonia P-ń — Dyskobolia 1:2		
Górnik — Grunwald 1:0		
Obra — Kolejowy KS 3:0		
Prosa — Zjednoczeni 2:3		
Rawicki KKS — Olimpia Kolo 4:1		
Polonia N. T. — Polonia L. 3:1		
1. Dyskobolia (1)	2	4 6:1
2. Obra (4)	2	4 7:2
3. Zjednoczeni (3)	2	4 5:3
4. Polonia N. T. (7)	2	3 4:2
5. Rawicki KKS (10)	2	2 5:3
6. Polonia Leszno (2)	2	2 3:3
7. Grunwald (5)	2	2 4:4
8. Górnik (12)	2	1 1:4
9. Kolejowy KS (6)	2	1 1:4
10. Prosa (8)	2	0 3:7
11. Olimpia Kolo (9)	2	0 3:3
12. Polonia P-ń (11)	2	0 1:4

KOSZYKOWKA		
I LIGA ŻEŃSKA		
Lech — Wisła 51:36		
Olimpia — Wawel 38:46		
LKS — AZS Wr. 55:61		
TABELA KOŃCOWA		
1. AZS AWF	16	2 34 1245:801
2. Wawel Kr.	15	3 33 1018:731
3. Wisła Kraków	12	6 30 932:856
4. Gwardia W.	11	7 29 760:734
5. Polonia W.	10	8 28 935:907
6. Olimpia P-ń	10	8 28 907:858
7. Lech Poznań	8	10 26 860:864
8. AZS Wrocław	5	13 23 728:903
9. Łódzki KS	3	15 21 762:1091
10. Drukarz W.	0	18 18 585:1022

UWAGA: W pierwszej rubryce po nazwie klubu — ilość spotkań wygranych, a w drugiej — ilość spotkań przegranych.

O WEJŚCIE DO I LIGI

Olsza Kraków — AZS Poznań 38:39		
Spójnia Gd. — Warszawianka 52:47		
1. Spójnia Gdańsk	3	5 157:139
2. AZS Poznań	3	5 141:141
3. Warszawianka	3	4 146:156
4. Olsza Kraków	3	4 136:140

PLYWANIE

Olimpia — Silesia 63:79		
-------------------------	--	--

Marzec

22
wtorek

Imieniny

Katarzyna,
Bogusława
Słońce:
wsch.: g. 5.51
zach.: g. 18.09

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Halka” (koniec około g. 22)

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Smierć komiwojażera” (koniec około g. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Osioł i cień” (koniec ok. g. 21.30)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)

SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Kobieta jest diabłem” (koniec około g. 22.15)

MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Freuda teoria snów”
GOLĄNCZ — „Nie ma sprawiedliwych”

MIEJSKA GÓRKA — „Powrót”

DABIE — „Dziewczyna sędzią”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15; poniedz. — od g. 12.30 „Montparnasse 1919” (franc., 18 l.)

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18 i 20.30 „Młocząca gwiazda” (polsko-niem., 12 l.)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20; „Mozart” (aust., 14 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „Czerwony sygnał” (włoski 18 l.)



Scena z filmu „Czerwony sygnał”

HUTNIK — nieczynne
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 „Nocą kiedy przychodzi diabeł” (NRF 16 l.)

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Dwa oblicza Nataszy” (radz. 12 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bulwar zachodzącego słońca” (amer. 18 lat)

OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 „Kamienne niebo” (polski 18 l.)

PANCERNIAK (Gołecina) — g. 17.30, 20 „Tajemnice alko” (franc. 18 l.)

PIAST — nieczynne.

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie akordy” (amer. 18 l.)

RUSALKI — nieczynne

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Przygody komiwojażera” (franc.-włoski 16 l.)

TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17, 19.30 „Zakazane piosenki” (polski 7 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Niebezpieczna przesyłka” (franc. 14 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 „Wichraby de Bragelonne” (franc. 12 l.)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 „Córka” (ang. 16 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 16 — bajki; g. 17 „Podłotki”; g. 19 „Rancho Texas” (polski 18 l.)

WCZASOWICZ — nieczynne.

ZNICZ (Żabikowo) — g. 19.30 — „Zdrada” (czeski 18 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „U stóp Pirenejów”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Bulwar zachodzącego słońca”; Polonia — „Kości rzucone”; KALISZ — Stylowe: „Ojciec narzeczonej”; Wolność: „Malec”; LESZNO — Panorama: „Ani widu ani slychu”; OSTROW — Słońce: „Iwan Groźny” I seria; Roma: „Okno na podwórzu”; PILA — Iskra: „Wilcza jama”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Główny; 6.10 — Muz. por.; 6.37 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 muz. poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegl. prasy; 8.15 — d. c. muz. por.; 8.35 — Muz. i aktualności; 9.30 — Wesołe piosenki; 9.40 — Dla przedszkolki opowiadanie J. Porazińskiego pt. „W góralskiej chacie”; 10 — Konc. poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wrocław p. dyr. St. Michaleka; 10.30 — Muz. popularna; 11.30 — Suity rozrywkowe; 12.20 — Melodie rozrywkowe w wyk. zesp. instrumentalnych; 12.40 — Utwory fortepianowe wykona M. Sadowska-Kulejowa; 13 — Aud. dla klas V, VI i VII pt. „Dziś Sowiński”; 13.20 — Stolz: Wiazanka melodii; 13.30 — Dla młodzieży szkolnej gawęda inż. W. Golembowicza pt. „Co to znaczy „chemia leczy” z cyklu: „Nic bez chemii”; 13.50 — Mel. hiszpańskie; 14.05 — Pieśni Edwarda Griega — śpiewa A. Piotrowska — mezzosopran; akomp. T. Woytaszewska; 14.20 — Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR p. dyr. E. Ciukczy; 15.05 Utwory skrzypcowe F. Schuberta wykona Z. Hodor; 15.30 — Z życia Zw. Radz.; 16.15 — Gra zesp. J. Wasiaka; 17.15 — Radiowy kurs nauki jęz. rosyjsk. — lekcja 47; 17.55 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Z cyklu: Sylwetki kompozytorów — D. Kabalewski; 20.30 — Polskie tańce ludowe w wykonaniu Ludowego Zespołu Instrumentalnego PR; —

22.30 — Gra Orkiestry Taneczna PR dyr. E. Czerny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Główny; 7.15 — Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9 — Magazyn muzyczny w oprac. L. Kydryńskiego; 9.40 — Muzyka dla wszystkich; 11 Gra Polska Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 11.30 — Suity rozrywkowe; 15.30 — Dla dzieci odc. 5 powieści przygodowej Z. Kossak; „Topsy i Lupus”; 16 — Arcydzieła muzyki Karola Szymanowskiego; 17 — Na fali melodii; 17.30 — A. Dworak: Tańce słowiańskie; 18.35 — Muzyka i aktualn.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy Cykl: „Problemy II Rzeczypospolitej”; 19.15 — Książki, które na was czekają; 20 — Aud. chopinowska „Śląskiem Chopina” — Warszawa — Wiedeń — Paryż — Londyn”; 21.57 — Kronika sportowa — wyniki Totalizatora Sportowego; 22.20 — Krajobraz w muzyce; 22.30 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21.30, 23.50.

Telewizja

nieczynna

Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10—18 wystawa malarstwa E. Parczewskiej i J. Krzyżanińskiego; HALL NOWEGO RATUSZA — g. 8—15 — wystawa prac H. Michalowskiej;

Dyżury pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia — interna); SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta od godz. 15.

APTEKI: Głogowska 47, Kręszewskiego 12, al. Marcinkowskiego 11, Dzierżńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.



„O kąt dla żaka”, Zofia Turska, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1960 r., seria „Światowid”, str. 416, cena zł 10. Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych oraz do działów naukowych bibliotek szkół podstawowych.

„Chrześcijaństwo i katechizm”, Stanisław Witkiewicz, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1960 r., str. 98, cena zł 5.

„Za murami Pawia”, Leon Wanat, „Książka i Wiedza”, wyd. II uzupełnione, Warszawa